

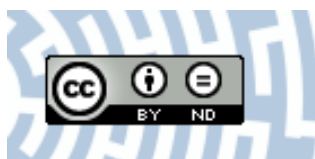


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Oddr Snorrason, „Saga o Olafie Tryggvasonie”, tłum. , oprac. i wstęp Anna Waśko, Kraków 2013, Księgarnia Akademicka, ss. 171 [recenzja]

Author: Jakub Morawiec

Citation style: Morawiec Jakub. (2015). Oddr Snorrason, „Saga o Olafie Tryggvasonie”, tłum. , oprac. i wstęp Anna Waśko, Kraków 2013, Księgarnia Akademicka, ss. 171 [recenzja]. "Kwartalnik Historyczny" (2015), nr 1, s. 153-158.



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Kwartalnik Historyczny
Rocznik CXXII, 2015, 1
PL ISSN 0023-5903

Oddr Snorrason, *Saga o Olafie Tryggvasonie*, tłum., oprac. i wstęp
Anna Waśko, Kraków 2013, Księgarnia Akademicka, ss. 171

Po wydaniu tłumaczeń tzw. sag winlandzkich¹ krakowska uczona przygotowała polskojęzyczną edycję Sagi o Olafie Tryggvasonie, autorstwa islandzkiego mnicha Oddra Snorrasona. To cenna i ważna inicjatywa. Dzieło Oddra, mnicha z Thingeyrar, jest najstarszą zachowaną do naszych czasów próbą opisanie życia króla Norwegii, osoby, która zajmuje poczesne i szczególne miejsce w średniowiecznej tradycji skandynawskiej.

Edycja zawiera dziesięciostronicowy wstęp (s. 7–17), właściwy tekst sagi (s. 19–159), bibliografię (s. 161–164) oraz indeks (s. 165–171). Wszystkie te elementy pozwalają czytelnikowi, nawet nieobytemu w meandrach staronordyckiej literatury, zorientować się w charakterze i specyfice dzieła. Saga autorstwa Oddra, co słusznie podkreśla Anna Waśko, wpisuje się w ówczesną tendencję do utrwalenia w literackiej formie pamięci o przeszłości, widoczną w całej Skandynawii XII i XIII w. W przypadku Islandii i Norwegii jedną z centralnych postaci historiograficznej tradycji był Olaf Tryggvason, król Norwegii w latach 995–1000. Jego status to efekt pamięci nie tylko o wojennych czy politycznych, ale przede wszystkim misyjnych dokonaniach. Mimo dużego stopnia „uduchowienia” postaci Olafa w staronordyckich przekazach, bliżej im do kontynentalnych *gestae* niż klasycznie hagiograficznych *vitae*. Mimo wyjątkowego statusu Olaf to nadal człowiek z krwi i kości, ujawniający swoje ambicje, folgujący swoim pragnieniom. W taki też sposób przedstawia go Oddr Snorrason.

Oddr, podobnie jak inni islandzcy autorzy epoki, bazował na wiedzy i pamięci uznanych autorytetów oraz dokonaniach poprzedników z Seamundem inn frodhi i Arim Thorgilssonem na czele. Widoczny u autora sagi schemat opowieści o Olafie Tryggvasonie (od dzieciństwa na Rusi do śmierci pod Svoldr) posłużył w całej rozciągłości Snorriemu Sturlusonowi i pozostałym autorom niewiele późniejszych kompendiów sag królewskich. Autorka edycji, idąc w ślad za

¹ *Saga o Grenlandczykach. Saga o Eryku Rudym*, tłum., oprac., wstęp A. Waśko, Kraków 2006.

poglądami Theodore Anderssona, zwraca też uwagę na niezbyt wygórowaną jakość kompozycyjną powieści Oddra. Generalnie, sąd ten nie wzbudza kontrowersji. Z drugiej strony motyw przybycia Olafa Tryggvasona do Vindlandu, który wieńczy jego ślub z Geirą, córką Burisleifa, świadczy o czymś innym. Styl kompozycji oraz zastosowane przez Oddra słownictwo plasują ten fragment w zasadzie wśród sag rycerskich. Król norweski oraz Geira niczym nie ustępują w swym opisie oraz zachowaniu bohaterom skandynawskich adaptacji kontynentalnych romansów. Autorka edycji jest zorientowana w poglądach badaczy na temat sagi, jak również tego fragmentu (s. 11–12). W większości przywołane zostały najważniejsze prace traktujące o średniowiecznej historiografii skandynawskiej, nie tylko o sadze Oddra. Bibliografia ta mogłaby być potraktowana jako niemal kompletna, gdyby uwzględnić w niej kilka brakujących prac².

Pochwalić należy A. Waśko za jakość tłumaczenia. Udało się jej wiernie nie tylko oddać przekaz sagi Oddra, ale również sprawić, że lektura edycji nie nuży. Czytelnik otrzymuje tekst zaopatrzony w liczne przypisy, które przybliżają zarówno historyczny, jak i literacki kontekst, w którym spisywał swoją sagę Oddr Snorrason. Na szczególną uwagę zasługują objaśnienia dotyczące bohaterów opowieści, którzy przewijają się także przez inne staronordyckie narracje, takich jak Kjartan Olafsson czy też Hallfred Ottarsson. Kontekst ten uzupełniają nierzadkie odwołania do *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. Szkoda, że tego typu odwołania nie objęły innych sag (nie tylko królewskich), w których pojawia się postać Olafa Tryggvasona. Dotyczy to szczególnie *en mesty*, zbierającej dostępny na Północy materiał na temat króla w jedno spore kompendium³.

Mnich z Thingeyrar jako pierwszy z islandzkich historiografów uwzględnił na większą skalę fragmenty poezji jako istotny element tworzonej przez siebie narracji. Łącznie saga zawiera 13 pełnych strof i 3 czterowierszowe półstrofy. Wszystkie przypisał konkretnym poetom. Znane są one zresztą z innych sag królewskich.

A. Waśko podjęła moim zdaniem słuszną decyzję o tłumaczeniu poezji skaldów tak, aby jak najwierniej oddać treść poszczególnych strof, nie siłąc się przy tym na ich parafrazowanie w imię oddania stylu kompozycji. Dzięki temu dostajemy dość wierne tłumaczenia, a drobne potknięcia nie zakłócają ogólnego wrażenia. Wykorzystane przez Oddra strofy w większości pochodzą z większych poematów uznanych twórców. Dotyczy to między innymi utworów: *Óláfsdrápa erfídrápa* Hallfreda Ottarssona, *Eiríksflokkur* Halldóra Ókristni

² C. Phepstead, *Fantasy and History. The Limits of Plausibility in Oddr Snorrason's Óláfs saga Tryggvasonar*, „Saga-Book”, vol. 36, 2012, s. 27–42; P. P. Boulhosa, *Icelanders and the Kings of Norway. Medieval Sagas and Legal Texts*, Leiden 2005; T. Tulinius, *The Matter of the North. The Rise of Literary Fiction in Thirteenth-Century Iceland*, Odense 2002; T. Danielsson, *Sagorna om Norges kungar. Från Magnús góði till Magnús Erlingsson*, Hedemora 2002; C. Olmstead, *An Introduction to Oddr Snorrason's „Óláfs Saga Tryggvasonar”*, Berkeley 1998.

³ Por. K. Heslop, *Assembling the Olaf-archive? Verses in Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*, w: *The Fantastic in Old Norse/Icelandic Literature. Papers of the 13th International Saga Conference*, red. J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick, Durham 2006.

czy *Bersöglisvisur* Sigvata Þórðarsona. Tych informacji jednak w edycji A. Waśko nie znajdziemy. Dotyczy to także pierwszej cytowanej przez Oddra półstrofy, paszkwilu autorstwa Hjaltiego Skeggjasona, w którym ten oczernił Freję i Odyna⁴.

Brakuje także komentarza wydawcy do kolejnego fragmentu poezji cytowanego przez Oddra. W sadze jest on przypisany jarlowi Sigvaldiemu, tymczasem w istocie pochodzi z poematu *Bersöglisvisur* Sigvata Þórðarsona. Tym samym, oryginalny kontekst tego fragmentu był zgoła inny i czytelnikowi należy się moim zdaniem wyjaśnienie, że Oddr dokonał tu swoistej manipulacji, która zresztą rzuca na domniemane znaczenie strofy. Wbrew przekazowi sagi skald miał na myśli raczej Haralda Pięknowłosego, półlegendarnego jednoczyciela norweskich ziem, niż Haralda Sinozębego. Także interpretacja określenia Norwegii jako *haukey* (wyspa jastrzębi) nie jest jednoznaczna. Obok przyjętej przez Finnura Jónssona wykładni o trybucie z jastrzębi (przywołanej w edycji) pojawia się także inna, która wywodzi termin *haukey* od górzystych terenów Norwegii, które licznie zamieszkują jastrzębie⁵.

Brak też komentarza edytorki do strofy przypisywanej Stefnirowi Þorgilssonowi. Strofa sama w sobie przykuwa uwagę ze względu na zachowanie jej w dwóch wersjach językowych — oryginalnej łacińskiej oraz staroislandzkiej, będącej przekładem dokonany przez samego autora. W strofie Stefnirowa, kolejnym poetyckim paszkwilu, pojawia się motyw zakrzywionego nosa, który, jak wskazują badacze⁶, odnosi się do sposobu, w jaki w średniowiecznej ikonografii ukazywano Judasza. Czytelnik tymczasem nie dowiaduje się z edycji ani co za owym zakrzywionym nosem może się kryć, ani dlaczego zarzut zdrady czynił ze strofy Stefnirowa paszkwil najwyższej próby.

Analogicznie — na manowce może prowadzić interpretacja Oddra i innych autorów sag, strofy Halldóra Ókristni, która pochodzi z jego *Eiríksflokkur*, skomponowanego na cześć jarla Hlaðir Eryka. Według przekazu sagi skald mówi o jarlu Sigvaldim i jego udziale bitwie pod Svoldr. Kluczowa dla zrozumienia strofy identyfikacja osoby określonej przez Halldóra jako „eyna konungr” (król wysp) z królem Danii Swenem Widłobrodym nie tylko każe inaczej niż czynili to autorzy sag postrzegać przekaz skalda. Przede wszystkim dobitnie wskazuje na istotę różnicowania między potencjalnym oryginalnym znaczeniem poszczególnych wierszy a sposobem, w jaki później były one wykorzystywane przez średniowieczną tradycję skandynawską. Tym bardziej należy zwrócić uwagę, że zaproponowana w edycji wersja „król Eynijczyków” razi sztucznością i jest całkowicie

⁴ Zob. szerzej L. P. Słupecki, *Konwersja jako zamach stanu. Przyjęcie chrztu przez Islandię w 1000 roku*, w: *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. Sołtysiak, J. Olko, Warszawa 2004.

⁵ K. E. Gade, *Sigvat Þórðarson, Bersöglisvisur*, w: *Poetry from the King's Sagas 2*, red. K. E. Gade, cz. 1, Turnhout 2009, s. 27.

⁶ W. Baetke, *Christliches Lehngut in der Sagareligion. Das Svoldrproblem. Zwei Beiträge zur Sagakritik*, Leipzig 1951, *Berichte über die Verhandlungen der sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig*, t. 98, z. 6; T. M. Andersson, *Introduction*, w: *The Saga of Olaf Trygvason by Oddr Snorrason*, red. T. M. Andersson, Ithaca-London 2003.

nieczytelna. Tymczasem na uwypuklenie zasługuje umieszczona w przypisie opcja ze Swenem Widłobrodym jako bohaterem strofy, co było już zresztą postulowane w literaturze przedmiotu⁷.

Podobne zastrzeżenia wywołuje potraktowanie w edycji strofy skalda Skuliego Þorsteinssona. Nabrała ona szczególnego znaczenia w badaniach nad rozwojem tradycji związanej z ostatnią bitwą Olafa Tryggvasona. Skuli mówi w niej o boju na południe od ujścia Svoldr („sunnr fyr Svøldrar mynni”), w którym brali także udział Sigvaldi oraz jeszcze jeden wódz, określony mianem wroga Fryzów („Frisa dolg”). Szkoda, że strofa ta nie została opatrzona stosownym komentarzem, który choćby pokrótce wyjaśniałby te kwestie. Wbrew przekazowi Oddra Snorrasona nie pochodzi ona z wiersza poświęconego ostatniej bitwie króla Norwegii. U ujścia Svoldr miał zapewne miejsce, jak wskazują na to pozostałe strofy Skuliego, typowy najazd wikiński. Czytelnik nie dowiaduje się także, że tajemniczym wrogiem Fryzów mógł być jarl Eryk. Choć od razu należy zaznaczyć, że identyfikacja ta jest w dużej mierze oparta na kontekście, w którym strofa funkcjonuje w sagach. Szkoda również, że w edycji brak analizy tego, czym potencjalnie mogło być Svoldr. Przekaz Skuliego odnosi się jednoznacznie do rzeki o takiej nazwie. Tymczasem w sagach, w tym u Oddra, Svoldr to nazwa wyspy, której położenie nie jest do końca precyzyjnie określone. To kolejny przykład bardzo dowolnego traktowania przez autorów sag dostępnej im poezji skaldów. Niemniej czytelnik książki może poczuć się cokolwiek skonfundowany w tej kwestii. Z jednej strony ma strofę Skuliego a z drugiej wcześniejszy przypis 201, gdzie A. Waśko podkreśla, że w zasadzie brak pewności, czym było Svoldr (s. 134). Poezja Skuliego wskazuje, że — wbrew przekazom sag — nie była to wyspa, ale rzeka. W konsekwencji, choć akurat to już wykracza poza problematykę samej sagi Oddra, nazwa ta nie ma nic wspólnego z ostatnią bitwą Olafa Tryggvasona⁸.

Kolejną kwestią, która wymaga komentarza, jest sprawa identyfikacji niektórych z bohaterów sagi, przede wszystkim Burysława, Gunnhildy oraz Sygrydy Dumnej. Moim zdaniem zupełnie niepotrzebnie, a nawet w sprzeczności z naturą przekazu, jakim jest saga Oddra, autorka edycji, śladem wcześniejszych badaczy, za wszelką cenę stara się skojarzyć króla Vindlandu z którymś z Piastów. Podobnie rzecz się ma z żonami króla Danii Swena Widłobrodęgo. Zarówno Gunnhilda, jak i Sygryda powinny być, zdaniem A. Waśko, identyfikowane z córką Mieszka I. Należy zgodzić się z uwagą, że niektórzy historycy utożsamiają Sygrydę, córkę Skoglar-Tostego z Piastówną, często, choć zapewne błędnie, nazywaną Świętosławą (s. 30). W pewnym sensie kryje się za tym stwierdzeniem opinia samej A. Waśko. Warto jednak zaznaczyć, że identyfikacja ta nie ma na dłuższą metę sensu, gdyż miesza dwa odrębne wymiary — historyczny i legendarny. Trudno oczywiście oczekiwać od autorki edycji rozległych wywodów w tej kwestii. Niemniej

⁷ G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. 2, Poznań 1964, s. 249–250; J. Morawiec, *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, Kraków 2010, s. 380–382.

⁸ Szerzej na ten temat zob. J. Morawiec, op. cit., s. 390–400.

wstęp byłby chyba stosownym miejscem na krótkie wyjaśnienia tego zagadnienia. Zastrzeżenia budzi też treść przypisu 141 ze s. 89. O ile postać Gunnhildy, podobnie jak Sygryda Dumna, może być traktowana jako refleks rzeczywistych rodzinnych koligacji między Piastami a dynastiami skandynawskimi, o tyle łączenie jej z córką Skoglar-Tostego wprowadza niepotrzebne zamieszanie. Obie kobiety przynależą do wymiaru legendarnego, który nie może być traktowany jako w pełni tożsamy z historyczną rzeczywistością przełomu wieku X i XI. Na tak kategorię stwierdzenie pozwalają nawet te skąpe dane źródłowe, które posiadamy. Natomiast saga Oddra jest sama w sobie dowodem na świadomość istnienia słowiańsko-skandynawskich związków rodzinnych oraz ich wagi, co pozwalało późniejszym autorom tworzyć nowe wątki, które miały wzbogacać fabułę o królu-misjonarzu.

Problem ten ujawnia także potraktowanie w edycji postaci króla Vindlandu Burysława. A. Waśko, ponownie „na siłę” i zupełnie niepotrzebnie, widzi w legendarnym władcy bezpośrednie odbicie któregoś z Piastów. Co więcej, uznaje, że za władcą Słowian kryje się raz Mieszko I, a innym razem Bolesław Chrobry. Gdy Olaf Tryggvason żeni się z Geirą, to zdaniem autorki edycji bierze on za żonę córkę Mieszka (s. 11, 41). Jednakże gdy – w rozdz. 46 – przychodzi Burysławowi starać się o rękę Thyry, siostry Swena Widłobrodego, okazuje się, że autorowi sagi musiało chodzić o Bolesława Chrobrego, gdyż od 980 r. Mieszko I miał za żonę Odę (s. 109).

Sądzę, że takie rozróżnianie może stać w sprzeczności z naturą przekazu, a także potencjalną wiedzą jego autora. Obawiam się bowiem, że Oddr Snorrrason nic nie wiedział ani o Mieszku, ani o Chrobrym, a Burysław w obu przywołanych rozdziałach to jedna i ta sama osoba. Autorka edycji jednakże pewności tej już nie ma, chociaż konsekwentnie dostrzega w Burysławie któregoś z obu Piastów. Doskonale oddaje to dołączony do edycji indeks. Wbrew temu, co można w nim znaleźć, legendarny władca Słowian nie występuje w 5 i 12 rozdz. sagi (na s. 30 i 45). Jednak w obu miejscach autorka edycji umieszcza przypisy z odwołaniami do obu Piastów. Ten sztuczny dualizm, wynikający z chęci zgrania chronologii wydarzeń w sadze Oddra z dziejami naszego kraju, prowadzi moim zdaniem do wypaczenia charakteru opowieści mnicha z Thingeyrar. Czy kogoś to rozczaruje, czy nie, należy podkreślić, że występujący w sagach Burysław nie powinien być traktowany jako literacki obraz któregoś z władców Polski. Wątpliwości budzi także traktowanie staronordyckiego imienia Burisleifr jako odpowiednika słowiańskiego Bolesława (s. 41). Analogicznie do kobiecej pary Sygryda-Gunnhilda, usilne starania „dopasowania” Burysława do naszej rodzimej dynastii mogłyby być zastąpione krótką charakterystyką literackiej kreacji, jaką bez wątpienia jest postać króla Słowian, oraz analizy roli, jaką pełni on w sadze Oddra. Także w tym przypadku wstęp byłby idealnym miejscem na tego typu rozważania. Omawiana edycja przekonuje bowiem, że postać Burysława zasługuje na nowe, osobne omówienie, które w pełni uwzględniłoby specyfikę staronordyckiej literatury, w której jedynie się on pojawia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że postać ta

świadczy o pewnym charakterystycznym postrzeganiu świata Słowian przez średniowiecznych Skandynawów i okolicznościach, w których stał się on ważną, choć odrębną częścią literackiej rzeczywistości utrwalonej przez skandynawskie sagi⁹.

Powyższe krytyczne uwagi oraz inne drobne błędy¹⁰ nie mącą generalnego pozytywnego wrażenia, jakie pozostawia po sobie lektura wydania oraz radości wywołanej faktem, że Anna Waśko kontynuuje, z powodzeniem, prace na rzecz promocji literatury staronordyckiej wśród miłośników historii w Polsce. Mamy do czynienia z publikacją godną polecenia wszystkim zainteresowanym historią i literaturą średniowiecznej Skandynawii. Wypada mieć nadzieję, że polskie tłumaczenie sagi Oddra Snorrasona stanie się inspiracją i punktem odniesienia dla potencjalnych naśladowców krakowskiej badaczki.

Jakub Morawiec
(Katowice)

Ruth Mazo Karras, *Unmarriages. Women, Men, and Sexual Unions in the Middle Ages*, Philadelphia 2012, University of Pennsylvania Press, ss. 283, The Middle Ages Series

Zawarty w tytule książki neologizm, *unmarriages*, który można by przetłumaczyć jako „niemałżeństwa”, brzmi po angielsku równie karkołomnie, jak w języku polskim. Temat pracy tłumaczy jednak we wstępie sama Autorka (s. 7–8): dotyczy ona różnopłciowych, długotrwałych związków o charakterze seksualnym, nie będących małżeństwami, a więc par, które łączyła trwalsza więź, a które nie mogły lub nie chciały nadawać jej w pełni formalnego charakteru małżeństwa. Ze względu na dostępność źródeł, a także — jak można się domyślać — zainteresowania Autorki, najwięcej uwagi poświęcone zostało okresowi późniejszego średniowiecza, choć zakres chronologiczny pracy jest znacznie szerszy: obejmuje całość epoki, i to od późnej starożytności aż do towarzyszących reformacji debat na temat małżeństw duchownych w XVI w. Jeśli chodzi zaś o zakres geograficzny, to analizowane są tu przykłady z całej właściwie Europy Zachodniej, przy czym najwięcej miejsca poświęcone zostaje terenom dzisiejszej Francji (jeden z czterech rozdziałów pracy dotyczy wyłącznie Paryża), ale nie brak i obszernych fragmentów dotyczących Włoch, Hiszpanii, Anglii czy Niemiec; w pracy znajdziemy nawet „wycieczkę” do średniowiecznej Islandii.

Co ciekawe, praca dotycząca w zamyśle „niemałżeństw” stawia w istocie małżeństwo właśnie w samym swym centrum. Dzieje się tak po części może na-

⁹ Por. S. Aalto, *Categorizing Otherness in the King's Sagas*, Joensuu 2010.

¹⁰ Rękopis, który jest podstawą polskiej edycji, nosi nazwę AM 310 4to (a nie MA); Saga o Jomsvingach w ogóle nie wspomina Olafa Tryggvasona, tym bardziej nie może łączyć go z Jomsborgiem. Co więcej, nieprawdą jest, jakoby według tej sagi Jomsborg miał podlegać Mieszkowi I i Bolesławowi Chrobremu. Oczywiście saga w roli tej widzi Burysława.